

# Łojek, Jerzy

---

" 1735-1797 : A study in the Eighteenth-Century English Newspaper", Robert L. Haig, Carbondale 1960 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 2, 294-298

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

### I

Robert L. Haig: „*The Gazetteer*” 1735—1797. *A Study in the Eighteenth-Century English Newspaper*. Carbondale, Southern Illinois University Press, 1960, ss. X, nrb. 2, 335.

Autor tej interesującej monografii słusznie stwierdza we wstępie, że stanowi ona „the first attempt ever made to record in detail the history of a single eighteenth-century (English) daily newspaper“ (s. V). Bo chociaż badania nad historią prasy brytyjskiej mają tradycję już z górą 150-letnią, a bibliografia historii prasy światowej zanotowałaby bez wątpienia najwięcej publikacji w języku angielskim, to jednak opracowania monograficzne, poświęcone dziejom jednego czasopisma, spotyka się w historiografii anglosaskiej (zarówno brytyjskiej, jak i amerykańskiej) stosunkowo rzadko. Dominują w niej od dawna opracowania syntetyczne, zmierzające do przedstawienia całości lub większych odcinków historii czasopiśmiennictwa, studia nad problemami wiążącymi się z prasą tylko ubocznie, wreszcie zawsze chętnie czytane opracowania biograficzne. Mimo bogactwa zachowanych materiałów źródłowych niewielu historyków anglosaskich decyduje się na trudne i pracochłonne badania, których celem byłoby monograficzne przedstawienie dziejów jednego tylko pisma, zwłaszcza gdy chodzi o wydawnictwo z okresu dość odległego. Dlatego też praca profesora Haiga, wykładowcy XVIII-wiecznej literatury angielskiej na uniwersytecie stanu Illinois, jest wydarzeniem naukowym godnym uwagi, już choćby tylko ze względu na swój temat.

Prasa brytyjska XVIII stulecia, choć nie odgrywała ówczesnie tak wybitnej międzynarodowej roli informacyjnej, jak prasa holenderska, wydawana w języku francuskim z przeznaczeniem na eksport, ani też nie była nosicielem nowych prądów ideowych na taką skalę, jak czasopiśmiennictwo francuskie — jednak bez wątpienia była najlepiej rozwiniętą współczesną służbą informacyjną, włączoną najgłębiej i najszerzej w nurt życia społecznego swojego kraju. Zbadanie typowego wydaw-

nictwa prasowego z tej epoki, jego struktury i działania jest zadaniem niewątpliwie bardzo potrzebnym i wartym zachodu.

Spśród kilkunastu najwybitniejszych angielskich pism informacyjnych w XVIII wieku właśnie przede wszystkim „Gazetteer“ może być uznany — autor kładzie na to duży nacisk — za wydawnictwo typowe. Ukazywał się przez 62 lata, przechodząc najróżniejsze koleje losu i odgrywając rozmałą rolę społeczną. Struktura organizacyjna wydawnictwa, społeczna rola pisma, jego stosunki z czytelnikami, drogi uzyskiwania informacji, sposoby oddziaływania na opinię publiczną, rozwój form dziennikarskich pojawiających się na łamach dziennika, funkcjonowanie służby ogłoszeniowej — wszystkie te elementy, zbadane w swym rozwoju na przykładzie „Gazetteera“, dają dokładne wyobrażenie o najważniejszych problemach dziejów całej angielskiej prasy informacyjnej w XVIII wieku.

„The Gazetteer“ (nazwa ta utrzymała się przez cały okres istnienia pisma, choć kilkakrotnie zmienił się podtytuł lub drugi człon tytułu dziennika) powstał w roku 1735 i przez kilka lat odgrywał rolę subsydiowanego propagandowego pisma rządowego, popierającego politykę sir Roberta Walpole'a. Po upadku rządu Walpole'a w 1742 roku przeszedł w ręce nowej spółki wydawniczej i odtąd aż do końca swego istnienia był przedsiębiorstwem obliczonym na zysk, chociaż ambicje redakcji często wynosiły go do roli organu politycznego, służącego interesom opozycji. W latach 1783—1790 pod kierownictwem wybitnego dziennikarza szkockiego Jamesa Perry zdobył największą popularność i największy zakres wpływów jako „paper of the people“. Zresztą zmierzch dziennika nastąpił bardzo szybko, a w roku 1797 stracił on swą odrębność po włączeniu do „Morning Post“.

Haig oparł swą pracę na dwóch rodzajach źródeł: na treści „Gazetteera“ i na materiałach archiwalnych, których główny trzon stanowi zachowana część archiwum redakcji i wydawnictwa. Jest rzeczą niewątpliwą, iż we wszystkich studiach historycznoprasowych źródłem podstawowym musi być przede wszystkim badane czasopismo. Autor bardzo słusznie położył nacisk na analizę treści „Gazetteera“ i wydobyl z niej materiały o znaczeniu pierwszorzędym. W ciągu 62 lat istnienia dziennika ukazało się około 19 500 jego numerów (tj. przeciętnie 315 rocznie). Haig dla swoich badań skorzystał z tzw. Burney Collection w British Museum; zbiór ten zawiera m. in. około 11 000 numerów „Gazetteera“, czyli 56% całości. Poza Burney Collection autor nie sięgnął; trudno go za to winić, zważywszy, iż zbadanie treści 62 roczników, nawet dość pobieżne, jest zadaniem nadzwyczaj pracochłonnym; zresztą przy tak obszernym materiale wyzyskanie go w połowie jest całkowicie wystarczające dla sądów uogólniających, a prawdopodobieństwo

opuszczenia jakiegoś istotnego fragmentu zawartości pisma uznać należy za minimalne. W British Museum i w Public Record Office autor odszukał kilkadziesiąt rękopisów, zawierających materiały do historii „Gazetteera“ o pierwszorzędym znaczeniu źródłowym. Zwłaszcza fragmenty archiwum redakcji i dokumenty finansowe wydawnictwa z lat 1774—1797 wyjaśniły wiele najistotniejszych momentów wewnętrznej historii dziennika w okresie jego rozkwitu i upadku.

Spis wyzyskanych przez Haiga materiałów rękopiśmiennych przedstawia się dość imponująco zwłaszcza w oczach historyka polskiego, który w analogicznych badaniach nad swoimi zagadnieniami napotyka — jeżeli chodzi o wiek XVIII — najczęściej zupełną pustkę, a najstarsze fragmenty polskich archiwów redakcyjnych pochodzą dopiero z połowy wieku XIX. Natomiast źródła drukowane i opracowania autor ograniczył — chyba niesłusznie i z dużą szkodą dla swojej pracy — tylko do publikacji bezpośrednio dotyczących historii prasy w XVIII wieku. Pomiął więc wydawnictwa korespondencji i pamiętniki, w których znaleźć mógłby bogaty materiał informacyjny z zakresu dziejów opinii publicznej i społecznej roli prasy w Anglii XVIII stulecia. Wydaje się również, że autor zrezygnował — może zresztą celowo, ale niesłusznie — z zainteresowania dziejami ogólnopolitycznymi, nawet takimi momentami, które dla historii prasy i jej związków z opinią publiczną musiały mieć zgoła pierwszorzędne znaczenie; w każdym razie na żadną literaturę z tego zakresu w pracy swojej się nie powołuje.

Praca Haiga składa się z 14 rozdziałów, w których autor zawarł swój wykład o historii „Gazetteera“, stosując się konsekwentnie do przyjętej periodyzacji dziejów pisma, ustalonej z punktu widzenia przemian organizacyjnych wydawnictwa i zmian w jego redakcji. W aneksach umieścił autor nieco materiałów źródłowych, m. in. kontrakt spółki wydawniczej. Przejrzyście skonstruowane przypisy zawierają wyczerpujące referencje źródłowe. Książka wyposażona jest ponadto w 8-stronicową wkładkę ilustracyjną, przedstawiającą m. in. rozwój szaty graficznej „Gazetteera“ poprzez prezentację sześciu stron tytułowych pisma z różnych okresów jego historii.

Długi, 62-letni okres dziejów pisma, narzucił konieczność ściśle chronologicznego ujęcia wykładu. Wskutek tego Haig musiał rozproszyć w wielu miejscach informacje z zakresu tych samych zagadnień, ale różnych okresów chronologicznych. Nie ułatwia to, niestety, lektury czytelnikowi, interesującemu się organizacją i działaniem angielskiego wydawnictwa prasowego w XVIII wieku, zwłaszcza iż dynamika rozwojowa „Gazetteera“ utonęła w powodzi szczegółów bez znaczenia. Autor dał się w dużym stopniu ponieść „podaży“ dostępnego mu materiału źródłowego. O ile więc w pierwszej części książki przedstawia przede-

wszystkim to, co zdołał wydobyć z treści „Gazetteera“, to w części drugiej poświęca całą niemal uwagę dziejom wydawnictwa jako przedsięwzięcia, przedstawiając drobiazgowo, a z zaniedbaniem problemów bardziej istotnych, historię spółki wydającej pismo, spory między udziałowcami, dochody i wydatki redakcji itd. W wielu miejscach prywatnie dzieje wydawców „Gazetteera“ górują znacznie nad społeczną historią pisma; jest to jeden z zasadniczych braków omawianej publikacji, brak tym bardziej przykry, że nie usprawiedliwiony jakimś niedostatkiem niezbędnego materiału źródłowego.

Haig dysponował danymi, pozwalającymi ustalić z całkowitą precyzją nakład dziennika, poczynając od roku 1764 aż do końca jego istnienia. W latach 1765—1769 „Gazetteer“ rozprowadzał przeciętnie 2800—2900 egz. każdego nakładu. W roku 1772 przeciętny nakład jednorazowy wzrósł do 5300 egz.; był to okres największego zasięgu czytelniczego pisma; autor ocenia, iż każdy jego numer czytany był przez mniej więcej 50 000 ludzi. W ciągu następnych kilkunastu lat poczytność pisma jednak spada — i to nawet w latach 1783—1790, kiedy pod redakcją Perry'ego „Gazetteer“ osiągnął największą popularność jako „paper of the people“. W roku 1790 wydawnictwo rozprowadza już tylko 1500 egz. każdego nakładu, a na krótko przed włączeniem „Gazetteera“ do „Morning Post“ zaledwie 500 egz.! Autor nie przeprowadził niestety dodatkowych studiów źródłowych, które pozwoliłyby mu na ustalenie przyczyn tego spadku poczytności. Tłumaczy tę regresję z jednej strony wzrostem liczby wydawnictw gazetowych w Londynie (w roku 1772 sześć gazet codziennych, w roku 1790 już czternaście), a więc zaostreniem wzajemnej ich konkurencji i repartycją pewnej, bądź co bądź ograniczonej, liczby czytelników, z drugiej strony podniesieniem opłaty stemplowej (w roku 1776 — 1 d. za każdy egzemplarz czasopisma, w roku 1789 — 2 d.), ale wydaje się, iż nie wyczerpuje to zagadnienia, zwłaszcza wobec zanotowanego rozwoju innych pism.

Ogólnie rzecz ujmując, praca Haiga odznacza się cechą typową dzisiaj dla opracowań monograficznych z zakresu historii dziennikarstwa bez względu na narodowość autora: otóż nie może zdobyć się na wyjście poza zamknięty krąg wydawców pisma i poza treść samego dziennika; nie sili się bynajmniej na zbadanie społecznych skutków ukazywania się pisma, wpływu podawanej przez nie informacji i publicystyki na opinię publiczną, środowiska jego czytelników, nie zajmuje się prawie wcale pierwszorzędym zagadnieniem, kto właściwie czytał „Gazettera“, do kogo trafiała zawartość dziennika, jak była wśród odbiorców oceniana, jaki miała wpływ na rozwój wydarzeń. Podobne ograniczenie zainteresowań jest usprawiedliwione tylko w wypadku zupełnego braku źródeł, umożliwiających zbadanie problemów tego rodzaju. Takie uspra-

wiedliwienie nie przysługuje jednak autorowi monografii „Gazetteera“, gdyż materiały źródłowe do społecznej historii Anglii w XVIII w. są bardzo bogate i mogłyby dostarczyć informacji zupełnie wystarczających dla przedstawienia tej drugiej — tak potrzebnej, a zlekceważonej — strony historii „Gazetteera“. Jest rzeczą niepokojącą, iż historia dziennika wisi właściwie w próżni. Druga połowa XVIII wieku, dla której autor dysponował znacznymi zasobami materiałów źródłowych, to przecież epoka amerykańskiej wojny o niepodległość, udziału polityki brytyjskiej w przesileniu międzynarodowym w latach 1790—1791, gdy groził Europie wybuch wojny anglo-prusko-rosyjskiej, wreszcie epoka wielkiej rewolucji francuskiej. Wszystkie te wydarzenia nie tylko poruszały brytyjską opinię publiczną i znajdowały odbicie na łamach prasy, ale były właśnie wydarzeniami, w których angielskie dziennikarstwo i propaganda prasowa *magna pars fuit*. Niestety, tylko amerykańska wojna o niepodległość znalazła pewne odbicie w treści opracowania — i to chyba jedynie ze względu na narodowość autora — odbicie bardzo niewystarczające. Pisząc o latach 1783—1797, Haig poświęca wiele miejsca fluktuacji nakładów, nowym formom dziennikarskim, pojawiającym się na łamach „Gazetteera“, stosunkom w łonie spółki wydawniczej, ale nie próbuje związać dziejów pisma z historią polityczną tych czasów i nurtującymi społeczeństwo brytyjskie prądami ideowymi.

Wszystkie te zastrzeżenia nie pozbawiają pracy jej zasadniczej wartości, którą jest przede wszystkim solidne opracowanie wewnętrznej historii typowego dziennika angielskiego w XVIII stuleciu. Zawarty w niej bogaty materiał informacyjny ma dla polskiego historyka prasy wartość dodatkową i szczególną — pozwala bowiem w braku własnych zasobów źródłowych na uchwycenie wielu zagadnień *per analogiam* i porównanie ustaleń faktycznych w zakresie dziejów polskiej prasy informacyjnej w końcu XVIII wieku z danymi dotyczącymi kraju najbardziej wówczas zaawansowanego w rozwoju społecznym i ekonomicznym.

Jerzy Łojek

## II

*Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945.* Opracował Lucjan Dobroszycki przy współudziale Wandy Kiedrzyńskiej pod kierownictwem naukowym Stanisława Płoskiego. Warszawa 1962, Wydawnictwo MON, s. 304, ilustr. (Instytut Historii PAN, Zakład Historii Polski w II Wojnie Światowej).

W lutym 1962 r. ukazał się na półkach księgarskich od dawna zapowiadany *Katalog polskiej prasy konspiracyjnej*. Celem *Katologu*, według zamierzeń wydawców, ma być wskazanie badaczowi, jakie numery i rocz-